

Adrian Czubak szeroko o nowych zadaniach wojewodów, dyplomatycznie o zmianie premiera i optymistycznie o wyborach

- Jako wojewoda jestem od realizowania zadań zleconych przez rząd a nie od komentowania spekulacji na temat ewentualnej zmiany premiera - stwierdził w Łoży Radiowej wojewoda Adrian Czubak, pytany o to, kto i czy w ogóle zastąpi premier Beatę Szydło, która dokładnie dwa lata temu powołała go na stanowisko wojewody. - Czy obawiam się zmiany premiera? W żadnym wypadku! Każda osoba powołana na stanowisko wojewody musi być świadoma tego, że w każdej chwili może zostać odwołana.

Jak mówi nasz gość, wojewodowie w kolejnych latach będą mieli sporo nowych obowiązków. Dowodem jest choćby to, że budżet urzędu wojewódzkiego będzie w przyszłym roku dwa razy wyższy. - Te nowe zadania dotyczą trzech głównych sfer, które są najważniejsze dla rządu PiS: rodziny bezpieczeństwa i rozwoju - mówił Czubak. - W tym pierwszym przypadku będziemy musieli nadrabiać zaległości. Dopiero zrobimy własny audyt w Regionalnym Ośrodku Pomocy Społecznej, ale z pierwszych informacji, jakie mamy, wynika, że za dwa ostatnie lata pozostało tam 10 tysięcy zaległych spraw do załatwienia. Co do bezpieczeństwa, to wojewodowie otrzymują dodatkowe kompetencje w zakresie ochrony przeciwpowodziowej (na przykład będą dbać o tzw. magazyn przeciwpowodziowy), będą także ściśle współpracować z Wodami Polskimi, czyli instytucją, która ma odpowiadać między innymi za wały. Jeśli zaś chodzi o rozwój, to wojewodowie zyskują nowe kompetencje w zakresie współdecydowania o przeznaczeniu unijnych funduszy, będą także w szerszym zakresie kontrolowali prawidłowość realizacji regionalnych programów operacyjnych. Czubak został także ponownie wybrany na lidera PiS w powiecie strzeleckim, trudny dla prawicy, bo zdominowany przez sympatyków i działaczy Mniejszości Niemieckiej. Wojewoda mówi jednak, że PiS zamierza w wyborach samorządowych powalczyć tam o głosy wyborców i uzyskać jak najlepszy wynik.